

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1128/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 16 lipca 2020 r. sygn. akt I C 164/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 1128/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 marca 2022 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

- zasądził od strony pozwanej (...) S.A. (...) w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 120 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I);

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II);

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III);

- nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 414 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 6 000 zł tytułem należnej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona (pkt IV);

- w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt V).

Sąd I instancji poczynił ustalenia stanu faktycznego, co do mającego miejsce w dniu 12 stycznia 2012 r. w P. wypadku drogowego, któremu uległa matka powódki H. C.. Kierujący pojazdem, który potrącił pieszą został skazany wyrokiem karnym. Miał także zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) S.A. (...).

Sąd ustalił nadto, że H. C. na skutek wypadku doznała licznych urazów, w tym ciężkiego rozlanego urazu czaszkowo – mózgowego. Utraciła zdolność poruszania się, mówienia czy nawiązywania kontaktu. Nie jest w stanie wyrazić swojej woli, ani podjąć decyzji. Została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Wymaga stałej opieki lub pomocy w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Poczynił Sąd szczegółowe ustalenia w zakresie aktywnego trybu i stylu życia, który matka powódki prowadziła przed wypadkiem. Wskazał nadto na łączące matkę i córkę silne więzi. Następnie podał, że od czasu wypadku powódka sprawuje nad niepełnosprawną matką osobistą opiekę przez całą dobę. W oparciu o opinie biegłych ustalił Sąd w jaki sposób wypadek i opieka nad H. C. wpłynęły na życie powódki, które koncentruje się prawie wyłącznie na chorej matce. Biegli podali, że w następstwie doznanych obrażeń H. C. stała się „dzieckiem wymagającym stałej opieki” i jej relacja z córką uległa odwróceniu. Matka powódki nie jest zdolna do nawiązania i utrzymywania relacji werbalnej i emocjonalnej, przekazywania swoich myśli, odczuć, decyzji. Upływ 7 lat od wypadku, brak postępów w rehabilitacji, a wręcz obserwowany regres wskazuje na utrwalone uszkodzenie CUN i brak możliwości istotnej poprawy stanu zdrowia H. C. w przyszłości. Sytuacja ta miała wpływ na życie powódki, jej relacje z mężem, dziećmi i innymi osobami. Powódka bardzo ograniczyła relacje towarzyskie. Mogą wystąpić u powódki zaburzenia adaptacyjne, spowodowane długotrwałą opieką nad niepełnosprawną bliską osobą, stresem z tym związanym, poczuciem zmęczenia, frustracji i izolacji.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że powódka wywodziła swoje roszczenie majątkowe z naruszenia jej dóbr osobistych w postaci naruszenia prawa do zachowania bliskich więzi i relacji z matką, prawa do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym, utrzymywania prawidłowych relacji w rodzinie - z uwagi na doznane przez H. C. uszkodzenie CUN na skutek wypadku. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało zatem stwierdzenie, czy istnieje możliwość naprawienia krzywdy doznanej przez powódkę poprzez zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz osoby bliskiej poszkodowanego czynem niedozwolonym, gdy sam poszkodowany doznał ciężkiego urazu na zdrowiu i przez to nie można nawiązać z nim typowej, normalnej relacji rodzinnej.

Sąd wskazał na przepisy art. 23 i 24 k.c. i podał, że prawo do niezakłóconego życia rodzinnego i więzi łącząca najbliższych członków rodziny stanowi dobro osobiste podlegające ochronie. Przywołał liczne poglądy doktryny i orzecznictwa wskazujące na możliwość przyznania stosownego zadośćuczynienia osobom najbliższym poszkodowanego, który doznał takiego rodzaju poważnego uszczerbku na zdrowiu, który skutkuje niemożliwością nawiązania czy utrzymania więzi z bliskimi, gdzie sytuację tę można uznać za tożsamą z utratą relacji na skutek śmierci osoby bliskiej. Zdaniem Sądu czyn niedozwolony, którego skutkiem jest tak ciężki stan, jak stwierdzony u matki powódki, który ponadto jest bez szans na poprawę, narusza w sposób drastyczny życie rodzinne. Powódka, pomimo że ma fizyczny kontakt z matką, to nie może nawiązać z nią kontaktu, rozmowy, jakiegokolwiek interakcji, a zatem ich więź nie może być prawidłowo pielęgnowana i właściwie można mówić o jej braku.

Nie podzielił Sąd poglądu strony pozwanej, że powódka nie może uzyskać kompensaty doznanej szkody, bowiem nie była osobą bezpośrednio poszkodowaną przez naruszenie w postaci wypadku drogowego. Uznał, że naprawieniu podlega każda szkoda, zarówno bezpośrednia jak i pośrednia, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy. Stanął na stanowisku, że roszczenie powódki - jako córki H. C., która na skutek czynu niedozwolonego jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, wykonywania podstawowych czynności życiowych

oraz nawiązania normalnych więzi rodzinnych - o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest usprawiedliwione i zasługuje na udzielenie ochrony prawnej. Nie było kwestionowane, że do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło w sposób bezprawny, a nadto w ocenie Sądu było ono również zawinione.

Sąd wskazał szczegółowo na okoliczności, z których wynika zasadność roszczenia powódki, gdzie na skutek poważnego uszczerbku na zdrowiu matki nie jest w stanie zachować dalej serdecznych i bliskich relacji z córką. Brak jest możliwości zachowania między nimi werbalnej komunikacji, przekazania myśli i odczuć. Podkreślił Sąd, że powódka już nie będzie w stanie skorzystać ze wsparcia matki, a wręcz sama musi sprawować nad nią całodobową opiekę i ich relacja uległa niejako odwróceniu. Wskazał również na skutki zdarzenia i konieczności sprawowania opieki, jakie zaszły w życiu powódki odbijając się negatywnie na jej zdrowiu i relacjach z resztą rodziny. Mając to na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią dla powódki kwotą, która zrekompensuje doznaną przez nią krzywdę, jest kwota 120 000 zł. Uwzględnił przy tym rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych tym naruszeniem. Uznał, że żądana przez powódkę kwota 150 000 zł był nieco wygórowana, bowiem należało mieć na uwadze że powódka mimo poniesionej straty próbuje nadal normalnie funkcjonować, realizuje zamierzone plany edukacyjne.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w/w kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie żądanymi w pozwie, liczonymi od dnia 28 sierpnia 2017 r. na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną.

Apelację od opisanego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz przyjęcie, że:

- doszło całkowicie do faktycznego zerwania więzi pomiędzy J. S., a H. C., podczas gdy w świetle materiału dowodowego ujawnionego w sprawie nie sposób wyprowadzić taką konkluzję;

- zaistnienie przesłanek bezprawności i zawinienia działania sprawcy wobec powódki nie były kwestionowane, podczas gdy przesłanki te były od samego początku kwestionowane przez stronę pozwaną;

b/ art. 100 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że okoliczności sprawy uzasadniają obciążenie pozwanego całością kosztów postępowania, mimo tego, że powódka uległa w dużej części, podczas gdy nie sposób przyjąć, że skoro ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, to nie można uznać powódki za przegrywającą proces, a jednocześnie Sąd zasądza odsetki od 2017 r., a więc od daty kiedy jeszcze nie zostały wydane uchwały Sądu Najwyższego, a pozwany już miał znać wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia w tej sprawie;

Pozwany ubezpieczyciel zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a/ art. 23 oraz 24 §1 i §2 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste człowieka, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów wyklucza pojmowanie relacji interpersonalnych jako dóbr osobistych, przysługują one bowiem jedynie jednostce;

b/ art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że strona powodowa wykazała zaistnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy wobec powódki, podczas gdy czyn sprawcy nie może być uznany za taki oraz wymierzony w chronione dobra powódki;

c/ art. 24 §1 i §2 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pogorszenie, nawet znaczące, więzi łączących J. S. i H. C. uzasadnia przyznanie na rzecz powódki kwoty tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy niewątpliwie stan H. C. nie jest bliski stanowi równoważnemu śmierci - jednocześnie należy podnieść, że przyznana kwota jest rażąco wygórowana i zupełnie nieadekwatna w przedmiotowej sytuacji;

d/ art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK poprzez błędną wykładnię, skutkującą zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2017 r., podczas gdy w tej dacie nie było możliwe ustalenie istnienia dobra osobistego w postaci opisanej w pozwie, ani stanu zdrowia powódki i poszkodowanej, tak więc pozwany nie mógł być w opóźnieniu od 28 sierpnia 2017 r.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia w zakresie rozliczenia kosztów procesu przed Sądem I instancji, stosownie do wyniku sporu, jak również zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny i przyjmuje dokonane ustalenia za własne. Należy uzupełnić ustalenia stanu faktycznego aktualnie o okoliczność, iż po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji matka powódki H. C. zmarła w dniu 24 lipca 2020 r.

Ocena dowodów została przeprowadzona w sposób prawidłowy i nie doszło do zarzucanych naruszeń art. 233 k.p.c. Sąd I instancji prawidłowo uznał, w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, że na skutek wypadku pomiędzy powódką a jej matką doszło do tak istotnego naruszenia więzi i braku możliwości kontynuowania ich bliskiej relacji, że możliwe jest przyrównanie tej sytuacji do utraty więzi z osobą bliską na skutek jej śmierci. Wbrew twierdzeniom pozwanej, sam fakt iż powódka miała możliwość fizycznego kontaktu z matką nie stanowił o trwaniu ich serdecznej relacji, jedynie mającej inny wymiar niż przed wypadkiem H. C.. Jak wskazał biegły z zakresu psychiatrii, H. C. nie była zdolna do nawiązania i utrzymywania relacji werbalnej jak i emocjonalnej względem innych osób. Skoro zatem powódka nie była w stanie w żaden sposób nawiązać z matką rozmowy, nie był możliwy żaden kontakt werbalny, H. C. nie mogła wyrazić swoich uczuć, czy emocji - to nie jest możliwe uznanie, że relacja najbliższych sobie osób matki i córki została utrzymana.

Strona pozwana podnosi, że w toku sprawy kwestionowała zaistnienie przesłanek odpowiedzialności w postaci bezprawności i zawinionego działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Jednakże Sąd słusznie uznał działanie sprawcy wypadku z dnia 12 stycznia 2012 r. za zarówno bezprawne, jak i zawinione skoro ponosił on odpowiedzialność za zaistnienie wypadku i jego skutki w postaci ciężkich obrażeń ciała i uszkodzenia CUN doznanych przez H. C.. Został on bowiem skazany za popełnienie występku z art. 177 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem karnym.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelującej dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 23 k.c., art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W tym względzie należy wskazać, że aktualnie bezprzedmiotowe są rozważania dotyczące możliwości przyznania zadośćuczynienia za krzywdę dla członków najbliższej rodziny, w sytuacji gdy niemożność utrzymania więzi rodzinnej wynika z doznanych przez poszkodowanego ciężkich i trwałych uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji doszło bowiem do zmian w stanie prawnym istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż dla oceny prawidłowości orzeczenia z punktu widzenia procesowego decydujące znaczenie ma stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza, że sąd drugiej instancji zobowiązany jest - przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 382 k.p.c. - brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy wpływające na treść orzeczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2020 r., sygn. akt I CSK 673/18 LEX nr 3081269).

Podnieść zatem należy, że na mocy art. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2021 r., poz. 1509) został dodany do Kodeksu cywilnego przepis art. 446² k.c. który stanowi, że w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub

kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Cyt. ustawa weszła w życie 19 września 2021 r., jednakże zgodnie z jej art. 2 do zdarzeń, których skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej przez najbliższych członków rodziny z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u niego ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepis art. 446² ustawy zmienianej w art. 1. Przepis ten ma zatem retroaktywny skutek.

Skoro zatem art. 446² k.c. należy stosować z datą wsteczną i znajduje on zastosowanie do zdarzeń mających miejsce przed wejściem w życie ustawy z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, tj. do zdarzeń który zaszły przed datą 19 września 2021 r., to w ocenie Sądu Apelacyjnego w sposób oczywisty należy zastosować go w niniejszej sprawie. Matka powódki H. C. doznała bowiem na skutek wypadku drogowego z 2012 r. ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała. Będąc przedmiotem ustaleń ciężkie i trwale uszkodzenia ciała matki powódki skutkowały brakiem możliwości dalszego kontynuowania więzi rodzinnej pomiędzy powódką a H. C.. Matka powódki nie była bowiem zdolna do nawiązania ani utrzymania relacji z córką, ani w formie werbalnej ani emocjonalnej, w żaden sposób nie mogła wyrazić swojej woli, myśli czy odczuć. Nie było zatem możliwe utrzymanie dotychczasowej bliskiej więzi rodzinnej między matką, a córką.

Ponadto wbrew zarzutom strony pozwanej, przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w kwocie 120 000 zł nie było zbyt wygórowane, a stanowiło sumę odpowiednią dla naprawienia krzywdy doznanej przez powódkę. Sąd odwoławczy w pełni podziela przyjętą przez Sąd Okręgowy argumentację przemawiającą za przyznaniem zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości. Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne mające znaczenie dla oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, na skutek utraty więzi z poszkodowaną w wypadku matką i dokonał ich prawidłowej oceny. Istotnym było, że powódka na skutek uszkodzeń CUN u matki nie mogła w dalszym ciągu posiadać z nią serdecznych, zażyłych więzi. Nie mogła liczyć na rozmowę z matką, jakiegokolwiek wyrażenie przez poszkodowaną emocji czy myśli. Powódka doznała dużych cierpień nie mogąc liczyć na kontakt z matką, z którą była mocno związana. Sprawowała nad nią trudną i wyczerpującą, całodobową opiekę, co miało znaczący wpływ na życie osobiste i rodzinne powódki. Jak wskazywali biegli, doszło do nagłej zamiany ról życiowych matki i córki, gdzie to zwykle matka opiekuje się i wspiera dziecko, nawet już dorosłe, tymczasem to H. C. stała się niejako „dzieckiem wymagającym stałej opieki” ze strony swojej córki. Z uwagi na te okoliczności należało uznać, że przyjęta przez Sąd I instancji kwota należnego powódcie zadośćuczynienia wynosząca 120 000 zł jest adekwatna do krzywdy powódki i nie podzielić argumentu co do jej rażącego zawyżenia.

Nietrafny był też zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i nienależne zasądzenie odsetek od dnia 28 sierpnia 2017 r. Należy wskazać, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia czy odszkodowania w pełnej wysokości w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania w pełni korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

Z uwagi na wezwanie o zapłatę kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia, skierowane przez powódkę do ubezpieczyciela, które doręczono stronie pozwanej w dniu 27 lipca 2017 r., to słusznie Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki ustalenia daty początkowego naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od 28 sierpnia 2017 r. Strona pozwana, wbrew swoim twierdzeniom, z uwagi na profesjonalny charakter prowadzonej działalności musiała znać linię orzeczniczą aprobowaną przyznawanie zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanym w wypadku za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej na skutek ciężkich urazów doznanych w wypadku. Ponadto znany był już wówczas ustabilizowany stan zdrowia zarówno samej H. C., jak i sprawującej nad nią opiekę powódki. Stanowiska tego nie podważa okoliczność pozostawienia przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu

krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasadzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339).

Nie zasługiwały na uwzględnienie również zarzuty naruszenia art. 100 k.p.c. i nieprawidłowego obciążenia strony powodowej całością kosztów procesu przed Sądem I instancji. Wbrew twierdzeniom apelującej powódka nie uległa w dużej części dochodzonego roszczenia, bowiem jedynie w 20%. Z uwagi zatem na przegranie strony pozwanej w 80% oraz określenie należnej powódce sumy zadośćuczynienia w oparciu o ocenę Sądu, nie zaś z uwagi na argumentację strony pozwanej wymierzona przeciwko roszczeniom pozwu, należało uznać obciążenie pozwanej całością kosztów procesu przed Sądem Okręgowym za zasadne.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny w pkt 1 oddalił apelację strony pozwanej, o czym orzekł w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął w pkt 2 w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając je od przegrywającej strony pozwanej na rzecz powódki. Zasadzeniu podlegała kwota 4050 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego adwokackiego ustalona w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 zd. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Paweł Rygiel